

Sygn. akt: IV Ca 918/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca – SSO Małgorzata Szeromska (spr.)

Sędziowie SO Renata Wanecka

SO Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Bałdyga

po rozpoznaniu na rozprawie 19 stycznia 2017 r. w P.

sprawy z powództwa H. Ś. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Żyrardowie z 19 sierpnia 2016 r.

sygn. akt I C 199/12

1. oddała apelację;

2. zasądza od H. Ś. (1) na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

Sygn. akt IV Ca 918/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żyrardowie wyrokiem z 19 sierpnia 2016 r. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz H. Ś. (2) kwotę 8100 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i obciążył strony kosztami procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Istotne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i stanowiące podstawę rozstrzygnięcia były następujące:

W dniu 15 kwietnia 2011r. w S. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) doszło do kolizji trzech pojazdów: O. (...) kierowanego przez P. C., autobusu miejskiego marki J. kierowanego przez D. M. oraz V. (...) kierowanego przez powódkę. Bezpośrednią przyczyną wypadku było wjechanie przez P. C. samochodem na skrzyżowanie w sytuacji, gdy dla jego kierunku jazdy paliło się czerwone światło. P. C. został oślepiony refleksem światła słonecznego, co uniemożliwiło mu stwierdzenie koloru światła dla kiego kierunku ruchu. Pomimo to nie upewnił się i jechał na skrzyżowanie. Samochód kierowany przez P. C. uderzył w prawy środkowy bok pojazdu kierowanego przez powódkę, a następnie w samochód powódki został dodatkowo uderzony w lewy bok przez autobus miejski, który czekał przy osi jezdni z

zamiarem skrętu w lewo. P. C. w związku z zaistniałym zdarzeniem został ukarany mandatem karnym. W wyniku uderzenia doszło do znaczącego zniszczenia samochodu kierowanego przez powódkę i konieczności interwencji straży, która po odcięciu jego fragmentów oswobodziła powódkę. Pojazd sprawcy wypadku był objęty ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów na podstawie umowy zawartej pomiędzy P. C. a (...) spółką akcyjną z siedzibą w W.. Bezpośrednio po wypadku powódka została zabrana ambulansiem do Wojewódzkiego Szpitala (...) w S., gdzie stwierdzono u niej stłuczenie odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenie lewego stawu biodrowego oraz stłuczenie lewego stawu barkowego. Powódka otrzymała przeciwbólowo ketonal, po czym tego samego dnia została wypisana do dalszej opieki w poradni chirurgicznej i POZ. Około 1,5 miesiąca później- w okresie od 1 czerwca 2011r. do 4 czerwca 2011r. powódka była hospitalizowana w WSzZ w S., z powodu zawrotów głowy oraz pourazowego wstrząśnienia błędnikowego. Po przeprowadzeniu badań została wypisana do domu z zaleceniem kontroli w poradni laryngologicznej i ortopedycznej. Po wypadku powódka odczuwała zawroty głowy i szумы uszne, przejściowe bóle głowy ból w okolicy lewego biodra i pośladka. W związku z tym leczyła się ambulatoryjnie- w poradni ortopedycznej w S., gdzie odbyła 4 wizyty- w dniach 18 kwietnia, 8 czerwca, 15 listopada i 7 grudnia 2011r., w poradni laryngologicznej, gdzie odbyła 6 wizyt: 28 kwietnia, 26 maja, 28 lipca, 29 września i 17 listopada 2011r. oraz w poradni neurologicznej, w której odbyła 2 wizyty: w dniach 24 stycznia i 27 lutego 2012r. Poza tym powódka leczyła się u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Brała głównie leki przeciwbólowe typu K. i M.. Zażywała również leki z powodu urazu na tle laryngologicznym typu P.. Nie była rehabilitowana. W okresie od 15 marca 2012r. do 28 marca 2012r. i od 2 kwietnia 2012r. do 16 kwietnia 2012r. skorzystała w sumie z 20 zabiegów fizjoterapeutycznych w postaci prądów interferencyjnych. Od 20 czerwca 2011r. powódka uczestniczyła w terapii psychologicznej w PZP w S., w trakcie której rozpoznano u niej zespół stresu pourazowego. Z powodu urazów doznanych w wypadku korzystała ze zwolnienia lekarskiego w okresie od 18 kwietnia 2011r. do 17 czerwca 2011r. Przez okres 1 miesiąca przy niektórych czynnościach życia codziennego pomagał jej syn- podając posiłki lub podnosząc jej rzeczy. Po upływie miesiąca powódka była już samodzielna w zakresie samoobsługi. Doznane w wyniku wypadku obrażenia w zakresie narządów ruchu nie spowodowały trwałych zmian pourazowych. Poza dolegliwościami bólowymi biodra, brak jest nieprawidłowości. Powódka ma pełen zakres ruchów, brak jest zaników mięśniowych w obrębie kończyny. Obecnie nie leczy się z powodu bólów biodra. Zgłaszane przez powódkę bóle kolana i kręgosłupa nie mają związku z wypadkiem. Poza tym wskutek wypadku u powódki występują szумы uszne lewostronne i upośledzenie słuchu w zakresie częstotliwości- 30-40 dB. Rokowania co do ustąpienia szumów usznych u powódki są niepewne. Powodują u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu na poziomie 5%. Po zdarzeniu z dnia 15 kwietnia 2011r. powódka mogła przejawiać kilkudniową ostrą reakcję na stres, która była zakłóceniem funkcji psychologicznych przyczynowo uzależnionym od tego wydarzenia i mogła przebiegać z objawami spowolnienia ruchowego lub pobudzenia ruchowego opiniowanej. Tego typu ostra reakcja na stres ustąpiła u powódki po kilku dniach, nie pozostawiając trwałych zmian w jej stanie psychicznym. W związku z krótkim czasem trwania nie miała wpływu na życie osobiste, zawodowe i społeczne powódki. Zaburzenia wywołane wypadkiem nie skutkowały trwałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki. Powódka po kilku dniach od wypadku drogowego powróciła do równowagi psychicznej, wobec ustąpienia zaburzeń przyczynowych powiązanych z wypadkiem. Zdarzenie drogowe było jedynie czynnikiem spustowym, który uruchomił u powódki tkwiące w niej wcześniej mechanizmy nerwicowe powiązane z jej cechami osobowości, które skutkowały pojawieniem się u niej zaburzeń nerwicowych występujących pod postacią somatyczną – somatoform disorders. Zaburzenia te nie należą do zakłóceń funkcji psychologicznych uwarunkowanych sytuacyjnie. Powódka nie wymaga konsultacji bądź leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego z powodu zakłóceń funkcji psychicznych wynikłych z wypadku, a ewentualnych konsultacji psychiatrycznych z powodu przejawiania zaburzeń nerwicowych, które wynikają z jej osobowości. Powódka w związku z wypadkiem nie doznała żadnego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. W związku z wypadkiem u powódki nie doszło ponadto do organicznego uszkodzenia układu nerwowego, nie występuje u niej również żaden inny uszczerbek na tle neurologicznym. W zakresie zgłaszanych przez powódkę przejściowych bólów głowy występujących do 3 miesiąca, miały one charakter napięciowy i należą do objawów stresu związanego z wypadkiem, a nie są bezpośrednio skutkiem urazu. Powódka, poza wypadkiem z dnia 15 kwietnia 2011r. wcześniej przeżyła jeszcze jeden wypadek samochodowy. W dniu 20 stycznia 2011r. jechała jako pasażer samochodem, który wpadł w poślizg i stoczył się do rowu. W wyniku tego zdarzenia doznała urazu w postaci skrętnego skręcenia kręgosłupa szyjnego oraz wzmożonego napięcia karku.

W dniu 4 lipca 2011r. powódka zgłosiła szkodę. Decyzją z dnia 27 lipca 2011r. pozwany ustalił wysokość szkody na kwotę 1.667,90 zł, w tym 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto strona pozwana w piśmie z dnia 23 sierpnia 2011r. odmówiła powódce przyznania dopłaty odszkodowania wskazując, że dotychczas wypłacona H. Ś. (2) kwota jest odpowiednia do poniesionej krzywdy. Pismem z dnia 8 listopada 2011r., które wpłynęło do pozwanej w dniu 17 listopada 2011r. pełnomocnik powódki wniósł o zapłatę na rzecz powódki kwoty 16.667,90 zł, w tym kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze szkodą z dnia 15 kwietnia 2011r.

Sąd Rejonowy uznał, iż dowodami o zasadniczym znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy były opinie biegłych z zakresu neurologii Z. R., psychiatry R. W. i neurologa M. Ł.. W zakresie oceny stanu psychicznego powódki Sąd I instancji uznał, że opinia biegłego R. W. dyskwalifikuje opinie sporządzone przez biegłe W. J. oraz psychologa M. R.. Biegły R. W. poddał pod wątpliwość twierdzenia biegłej psychiatry W. J. w zakresie w jakim twierdziła ona, że u powódki występuje długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Tak poczynione przez biegłą ustalenia nie mają uzasadnienia w wiedzy medycznej z zakresu psychiatrii, ponieważ zdaniem biegłego R. W. zaburzenia stresowe pourazowe utrzymują się kilka miesięcy rzadko okres ten przekracza 6 miesięcy. Odnosząc się do ustaleń zawartych w treści opinii psychologicznej biegłej J. R., biegły wskazał, że opisywanie w opinii sądowo- psychologicznej cech osobowości powódki jako efektu zdarzenia drogowego z dnia 15 kwietnia 2011r. jest niezgodne z wiedzą z zakresu psychiatrii dotyczącej zaburzeń stresowych. Ostra reakcja na stres jako zaburzenie reakcyjne, czyli sytuacyjne uwarunkowane utrzymuje się przejściowo i nie wywołuje trwałych zmian w zdrowiu psychicznym pacjenta. W przypadku ostrej reakcji na stres jest to okres kilku dni a innego rodzaju zaburzenia związane z narażeniem na stres utrzymują się maksymalnie do 6 miesięcy. Opisując profil psychologiczny powódki po ponad 2 latach od wypadku, w ocenie biegłego R. W., biegła psycholog opisała wymiar psychologiczny powódki jaki ona ma, gdyż zaburzenia emocjonalne związane ze stresem, od około 2 lat nie występowały już u powódki. Niezależnie od sprzeczności opinii psychiatry W. J. i z opinią biegłego R. W. Sąd I instancji z urzędu powziął wątpliwości co do jej miarodajności dla oceny stanu zdrowia psychicznego powódki. Nie jest wiadomym jakie metody badawcze zastosowała biegła, brak jest w opinii odniesienia się do sytuacji życiowej powódki, w szczególności biegła nie odniosła się w ogóle do kwestii związanych z używaniem przez powódkę sytuacji psychoaktywnych i alkoholu. Samo uzasadnienie wniosków końcowych jest lakoniczne. Te oraz inne wątpliwości nie mogły zostać wyjaśnione w postaci opinii uzupełniającej, ponieważ w toku postępowania biegła została skreślona z listy biegłych sądowych. Z kolei chodzi o konfrontację opinii sporządzonych przez biegłych psychiatrę R. W. i psychologa M. R., to jako bardziej przekonująca jawi się opinia sporządzona przez pierwszego z wymienionych specjalistów. Psychiatria jest nauką medyczną, która obejmuje badanie i leczenie chorób psychicznych. Jest nauką o charakterze interdyscyplinarnym. Łączy w sobie elementy neurologii, biologii i psychologii. Stąd też obszar pola badawczego tej nauki obejmuje choroby psychiczne na podłożu uwarunkowań fizjologicznych, genetycznych, psychologicznych i społecznych. Psychologia jest tylko jednym z jej obszarów. Jest nauką zajmująca się powstawaniem i przebiegiem procesów psychicznych, ich rolą w sterowaniu zachowaniem człowieka, w regulowaniu jego stosunków ze światem otaczającym”. Przedmiotem badania jest zachowanie (działanie podejmowane przez jednostkę) - tak zachowanie wewnętrzne (procesy mentalne, emocje) jak i zachowanie zewnętrzne. Mówiąc krótko jest nauką, która bada zachowania ludzkie i mechanizmy, które nimi rządzą. Już choćby ze względu na szersze spektrum badawcze psychiatrii należałoby przyznać większą autorytatywność względem psychologii.

W ocenie Sądu Rejonowego doznane przez powódkę w wyniku wypadku obrażenia w zakresie narządów ruchu nie spowodowały u niej trwałych zmian pourazowych. Poza dolegliwościami bólowymi biodra, brak jest jakichkolwiek innych nieprawidłowości. Powódka ma pełen zakres ruchów, brak jest zaników mięśniowych w obrębie kończyny. Powódka nie leczy się obecnie również z powodu dolegliwości bólowych stawu biodrowego. Powódka nie pozostawała również niezdolna do pracy przez okres 6 miesięcy. Z zaświadczeń na drukach L-4 wynika, że przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres 2 miesięcy. Nieudowodnionymi pozostają natomiast twierdzenia powódki, że nie kontynuowała zwolnienia lekarskiego z tego powodu, aby nie utracić statusu osoby bezrobotnej. W tym zakresie powódka nie zgłosiła wniosku dowodowego mającego na celu ustalenie jaki winien być niezbędny okres zwolnienia lekarskie pozwalający jej na przywrócenie sprawności organizmu. Powódka co prawda korzystała z pomocy ortopedy, jednak tylko do grudnia 2011r. Ponadto częściowo wizyty te miały związek z urazami kręgosłupa doznany przez powódkę we wcześniejszym wypadku samochodowym, który wydarzył się w dniu 20 stycznia 2011r. W wypadku z

dnia 15 kwietnia 2014r. powódka doznała urazu szyjnego odcinka kręgosłupa jednak tylko w postaci potłuczenia i z tego powodu nie podejmowała leczenia. Ponadto powódka tylko dwukrotnie i krótkotrwale korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych, co oznaczało rehabilitację tylko w bardzo ograniczonym niewielki zakresie. Jedynie dwukrotnie przez okres w sumie 20 dni poddawała się zabiegom fizjoterapeutycznym. Wobec powyższego nieuzasadnionym było określenie przez biegłego procentowego uszczerbku na zdrowiu. Wątpliwości budził ponadto zakres opieki niezbędnej powódce. Biegły określił zakres niezbędnej pomocy powódce na 2 miesiące, podczas, gdy z zeznań samej powódki wynika, że po miesiącu czas od wypadku odzyskała samodzielna w zakresie samoobsługi.

Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie kosztów opieki nad powódką, zaś wymiar niezbędnej dziennej pomocy powódce określił na dwie godziny. Związany był przede wszystkim z tym, że powódka wymagała podawania jej posiłków, czy podnoszenia rzeczy. W takim zakresie opiekę nad powódką sprawował jej syn i była ona niezbędna przez jeden miesiąc czasu. W sumie więc niezbędny wymiar opieki nad powódką to 60 godzin. Jeśli chodzi o jej koszt, to zgodnie z twierdzeniem powódki Sąd przyjął stawkę 10 zł za godzinę. Tak określona wysokość stawki nie jest ani wygórowana, ani też nie wykraczałby poza poziom przewidziany przepisami regulującymi wynagrodzenie minimalne, Sąd zasądził kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów opieki (jako 2 x 30 x 10 zł).

Sąd I instancji uznał, że doznane w wyniku wypadku urazy spowodowały u powódki dolegliwości bólowe w zakresie narządów ruchu. Poza tym wypadek przyczynił się do powstania u powódki trwałego urazu narządu słuchu, na poziomie 4%. Znacząco obniża to komfort życia powódki. Z drugiej jednak strony powódka nie wymagała hospitalizacji (poza jednym 4-dniowym okresem), a jedynie pomocy lekarskiej w trybie ambulatoryjnym. Nie wymagała znaczącej pomocy osób trzecich, nie wykazała z jakich aktywności życiowych musiała zrezygnować w związku z wypadkiem. Dolegliwości bólowe u powódki ustały, ponieważ jak wynika z opinii biegłego ortopedy M. W. powódka obecnie nie leczy się z tego powodu. Wypadek nie spowodował również żadnych zmian w stanie psychicznym powódki. Powódka powróciła do dawnej sprawności. Suma powyższych okoliczności uzasadniała przyznanie powódce zadość uczynienia w wysokości 9000 zł. Kwotę tę należało pomniejszyć o świadczenie w wysokości 1.500 zł otrzymane z tego tytułu od pozwanego, co dało 7.500 zł. Suma powyżej kwoty oraz 600 zł tytułem zwrotu kosztów opieki uzasadniała zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki 8.100 zł i oddalenie dalej idącego żądania. Od każdej z uwzględnionych kwot należało nadto na zasadzie art.481 §1 k.c. zasądzić odsetki. W przypadku roszczenia o zadośćuczynienie odsetki te należało zasądzić, co do zasady, począwszy od 31 dnia, licząc od dnia w którym powódka dokonała zgłoszenia szkody.

Apelację od tego orzeczenia złożyła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. pominięcie opinii biegłych sądowych: z zakresu ortopedii i traumatologii oraz z zakresu psychiatrii i psychologii;
2. art. 445 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że zasądzona na rzecz powódki kwota 7500 zł jest kwotą adekwatną do doznanego przez nią bólu i cierpienia w związku z doznany przez nią uszczerbkiem na zdrowiu.

Apelująca wniosła o zasądzenie dalszej kwoty 7500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 24 sierpnia 2011 r.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest niezasadna, a jej zarzuty chybione.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i uznaje je za własne. Ustalenia te nie były zresztą sporne pomiędzy stronami, ani nie dotyczyły ich zarzuty apelacji.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów została dokonana w ramach wyznaczonych przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. Sąd orzekający ma prawo do oceny przeprowadzonych dowodów według własnego uznania, co nie oznacza dowolności i arbitralności, natomiast wymaga bezstronności, konieczności przestrzegania zarówno zasad logicznego rozumowania, jak i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji wymogom tym sprostał. Zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów została dokonana bardzo dokładnie i szczegółowo, nie sposób

dopatrzyć się w niej jakichkolwiek błędów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie polega bowiem na wykazaniu odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów. Naruszenie tego przepisu ma miejsce wtedy, gdy wykazano, iż sąd przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, i oczywiście zgodne z gromadzonym materiałem dowodowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Nawet wówczas, gdy w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SA w Lublinie z 12.8.2015 r., III AUA 415/15, Legalis; wyr. SA w Poznaniu z 29.7.2015 r., III AUA 216/15, Legalis). Stąd dopóki skarżący wyrok apelacją nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie apelująca błędów takich nie wykazała, uzasadnienie apelacji zawiera jedynie odmienną ocenę dowodów, co nie może stanowić wystarczającej podstawy do uznania, że naruszona została dyspozycja art. 233 § 1 k.p.c.

Nie doszło także do zarzucanego przez apelującą naruszenia prawa materialnego w postaci art. 445 k.c. Zauważyć w tym miejscu należy, że chybione jest twierdzenie apelującej, że Sąd uznał za adekwatne zadośćuczynienie w wysokości 7500 zł. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób jasny wynika, że w ocenie Sądu Rejonowego adekwatne do doznanej krzywdy jest zadośćuczynienie w kwocie 9000 zł, natomiast uwzględnić należało wyplacaną przed procesem kwotę 1500 zł. Sąd Okręgowy akceptuje tę ocenę. W orzecznictwie utrzymuje się nadal pogląd, że przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Generalnie biorąc – wysokość zasądzonych sum powinna być umiarkowana. Wskazuje się bowiem, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w komentowanym przepisie, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie powinna być źródłem wzbogacenia.

Wypadek spowodował u powódki dolegliwości bólowe w zakresie narządów ruchu i przyczynił się do powstania u powódki trwałego urazu narządu słuchu, na poziomie 4%.; przy czym nie wymagała ona hospitalizacji (poza jednym 4-dniowym okresem), a jedynie pomocy lekarskiej w trybie ambulatoryjnym. Nie wymagała znaczącej pomocy osób trzecich, dolegliwości bólowe u powódki ustały. Wypadek nie spowodował również żadnych zmian w stanie psychicznym powódki. Powódka powróciła do dawnej sprawności. Niewątpliwie zatem słuszna jest ocena, że kwota 9000 zł posłuży złagodzeniu doznanej krzywdy i spełni swą funkcję kompensacyjną.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za II instancję Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Renata Wanecka Małgorzata Szeromska Katarzyna Mirek-Kwaśnicka